

# Sztandar Biblijny

KTÓŻ UWIERZYŁ KAZANIU NASZEMU



**PRAWDZIWIY IZRAELITA**  
Szczepan płaci cenę za wiarę



## OD NASZEGO WŁASNEGO KORRESPONDENTA

JEROZOLIMA, 16 NISAN –

Nie spokój, lecz niepokojąca cisza spowija miasto, ponieważ sługusy naszego kapłańskiego ojca chrzestnego naświetlili wydarzenia kilku minionych dni. Aresztowanie oraz przeprowadzony w pośpiechu proces niejakiego Jezusa z Nazaretu, będący farsą prawdziwego procesu, i Jego ukrzyżowanie w piątek jako działacza politycznego, mają o wiele większy posmak własnego interesu niż sprawiedliwości, tak że panujące religijne bractwo obawia się wyjawienia swoich zamiarów i starannie tuszuje najwyraźniej trwające działania.

Ten Jezus podczas minionych trzech lat dał się poznać jako charyzmatyczny kaznodzieja, mówiący o nadchodzącym królestwie i wzbudzający spore zainteresowanie wśród ludności, a krąży pogłoska, że nawet wśród takich znakomitości, jak członkowie Sanhendrynu.

Chociaż prawdopodobnie uważany był przez większość za nieszkodliwego i być może zwiędzonego, to zdarzyły się sytuacje, kiedy zgromił klerikalnych hipokrytów, stwarzające zagrożenie dla Jego własnego bezpieczeństwa. Lecz wydawało się, że w ostatnim tygodniu On wyczuł, iż nadszedł czas, w którym nie należy zachowywać ostrożności. Próbowany przez nauczonych w Piśmie i faryzeuszów na temat różnych zagadnień swoich nauk, miał odpowiedź na wszystko – i

to się im nie podobało. Wzburzył się, widząc jak zwyczajnie związane z obchodzeniem Paschy stały się na dziedzińcu świątynnym źródłem zysku (publicznym skandalem), a wywracając kasetki z pieniędzmi należącymi do kupców i uwalniając gołębie przeznaczone na sprzedaż wywołał wielką awanturę. Przebywał tam tłum ludzi i wszyscy słyszeli, jak oświadczył, że zrobili z tego miejsca „złodziejską melinę” („jaskinię zbójców” – w Biblii *Gdańskiej*, przyp. tłum.). Oczywiście, obecnie pomniejsza się znaczenie tego wydarzenia (podobnie jak wszystkich pozostałych w tym tygodniu) – jako jedynie drobnego przypadku, jak powiadają.

### Spisek

Aresztowanie odbyło się potajemnie, około północy, w zмовie (otrzymałem tę informację z pewnego źródła) z jednym z niezadowolonych uczniów kaznodziei, który został przekupiony przez kapłanów. Sytuacja nagliła do działania. Annasz, przebiegły mistrz ceremonii marionetkowej decydując o losie Jezusa, odesłał Go do Kajfasza, aby ten się Nim zajął. Kajfasz, równie zdeprawowany, ale o mniej gwałtownym usposobieniu, kontynuował tę farsę wspólnie z radą Sanhendrynu. Oczywiście, to narodowe ciało ustawodawcze musi przyłożyć pieczęć na jakimś ważnym sędziowskim postanowieniu, więc członkowie Sanhendrynu zostali wyrwani z łóżek o nieludzkiej porze, a większość z nich nie miała

zamiaru sprzeciwić się kaprysom rzymskich urzędników czy też mieć skrupuły z powodu zwrócenia zaslepionych oczu w kierunku oczywistej zмовy przeciwko oskarżonemu.

Oskarżonemu o co – o bunt? Przystępczą działalność? Zdradę? Nie! Jego przestępstwo (tak między nami) polegało na tym, że On twierdził, iż jest Mesjaszem – Synem Bożym. To wystarczyło, aby przekonać skorumpowanych sędziów, którzy zatwierdzili wyrok śmierci na podstawie bluźnierstwa.

### Piłat szantażowany

Widziałem, jak w piątek wcześniej rano zabrano Jezusa do Prokuratora. Z tym biednym człowiekiem obchodzono się bardzo źle. Bluźnierstwo nie miało żadnego znaczenia w prawie Rzymian, więc Piłat od razu przejrzał przebiegłe działanie. Chociaż tak samo bezwzględny jak inni, to jednak wydawało się, że nie miał ochoty włączać się do egzekucji niewinnej ofiary i posłał Jezusa do Heroda, który, po daniu upustu swoim złośliwym zabawom, odesłał Go z powrotem. Piłat mógłby uwolnić więźnia i próbował przekonywać do tego Jego oskarżycieli, ale sytuacja była groźna i przebiegłe oskarżenie o nieojarność w stosunku do Cezara zakończyło sprawę. Piłat podpisał wyrok śmierci i publicznie umył ręce, odcinając się od całej sprawy.

Pod pretekstem zbliżającego się sabatu dostarczono bardzo szybko krzyż, ale nie

ma wątpliwości, że uczyniono to bardziej ze względu na osobiste korzyści. Był to niezwykle ponury dzień, a kaznodzieja umarł na długo przed wieczorem. Jego ciało złożyli w wypożyczonym grobie – i to powinno być zakończeniem historii. Ale nie jest i prawowite władze odchodzą od zmysłów, aby poznać sposób na stłumienie następstw.

### Rzeczywistość czy fikcja?

Uczniowie kaznodziei – którzy, prawie wszyscy, ulotnili się do prac ciesielskich podczas Jego próby oraz ukrzyżowania – teraz ujrzeni, że On jest w dalszym ciągu żywy lub raczej, że został „wzbudzony” ze śmierci! Z niektórymi z nich spotkałem się za zamkniętymi drzwiami; zdają się być w stanie ogromnej euforii, a w swoich oświadczeniach są całkowicie przekonywujący i poważni.

Oni powiadają, że dzisiaj wczesnym rankiem, kiedy niewiasty udały się, aby zgodnie ze zwyczajem poczynić przygotowania do pogrzebu, zastały otwarty grób, a Jezus zniknął. To wszystko można wytłumaczyć. *Ale czy umarły człowiek może żyć ponownie? I czy mógłby być schwytyany i ukrzyżowany na nowo? Wygląda to tak, jak gdyby Annasz i cała ta zgraja porwali się na rzeczy, które w tym czasie były ponad ich siły i zespół doradców ciężko pracuje, aby zatuszować tę wieść. Zobacz to miejsce!*

\* \* \*

BS '03,26

## „PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW” – Izaj. 62:10

### Spis Treści

Marzec 2003

#### Któż uwierzył kazaniu naszemu? – 27

Relacja Izajasza dotycząca Cierpiącego Sługi jest szczególnym sprawozdaniem – Kazaniem, które dotychczas miało być przyjęte przez większość tych, którzy je słyszeli.

#### Odpuszczanie i otrzymanie odpuszczenia – 33

Nauczenie się odpuszczania innym jest łatwiejsze dzięki wdzięcznej ocenie tego, jak wiele nam samym odpuszczono.

#### Pytania Biblijne – 34

- O której godzinie Jezus był ukrzyżowany?
- Czy Jezus musiał zostać ukrzyżowany?
- Za kogo umarł Jezus?

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa (PL ISSN 1230-1086) Miesięcznik – Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania,” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman Chester Springs, Pa. 19425, USA, Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki. Witryna internetowa: <http://epifania.pl> Cena: pojedynczego numeru – 1,50 zł; prenumerata roczna (12 numerów) – 18 zł.

# Któż uwierzył kazaniu naszemu?

— Izajasz 53 : 1 —

**RETORYCZNE PYTANIE ?** Być może. Jednak jest w nim ukryty ton zawiedzionych nadziei, niechęć pogodzenia się z faktem, że takie przełomowe wydarzenia mogą być zlekceważone przez inteligentne umysły, jako niegodne zaufania.

„Któż uwierzył kazaniu naszemu, a ramię Pańskie komu objawione jest?” (Iz. 53:1). Prorok, poruszony przez świętego Boskiego ducha, wgląda daleko w przyszłość i zapowiada smutną rzeczywistość dla przyszłych pokoleń, że chociaż natchnione i poczekające na ducha posłannictwo Ewangelii będzie udzielone najpierw Boskiemu wybranemu narodowi, Izraelowi, a następnie dotrze aż do najdalszych miejsc ziemi, to jego powszechne przyjęcie wcale nie jest pewne. I jest to wspólnym doświadczeniem wiernych Boskich pisarzy od pierwszego przyjścia naszego Pana aż do naszych czasów.

Poselstwo Królestwa często trafia do niechętnych uszu i reakcją na nie są uniesione brwi i politowanie na twarzy. „Jak możecie wierzyć w takie rzeczy?” oni pytają. „Spójrzcie na dzisiejszy świat – jeśli Chrystus umarł za grzechy świata, dlaczego wciąż jest takie zło i niesprawiedliwość?”

Czy świadectwo Ewangelii zawiodło? Czy Chrystus umarł nadaremnie? Lub, co gorsze – czy my sami zostaliśmy zwiedzeni i staliśmy się *falszowymi* świadkami, wzbudzającymi nierealne, niemożliwe do spełnienia nadzieje? Nie daj tego Boże!

*Bo cóż z tego, jeśli niektórzy nie uwierzyli? Czy niedowiarstwo ich zniszczy wiarę Bożą? Nie daj tego Boże! I owszem niech Bóg będzie prawdziwy, a wszelki człowiek kłamca. – Rzym. 3:3,4.*

Boski Plan Zbawienia w całym swym pięknie, logice i prostocie, wykracza daleko poza granice ludzkiej wynalazczości. Tak zadowolający i pasjonujący dla wierzących, dla większości ludzi nie znaczy nic. Dzisiaj uważa się, że to sprytne być cynikiem – wszystko kwestionować, nie dowierzać każdemu człowiekowi, nie ufać nikomu. Prosta ufność, która kiedyś cechowała charakter wielu zwykłych ludzi, dziś należy do rzadkości. Dlaczego tak jest? Apostoł Paweł ponownie udziela nam odpowiedzi (2 Kor. 4:4, KJV):

*„Bóg tego świata oślepił umysły tych, którzy nie wierzą, aby im nie świeciła światłość chwalebnej Ewangelii Chrystusa, który jest obrazem Boga.”*

Współczesne osiągnięcia w dziedzinie komunikacji użyczyły szatanowi, bogu tego świata, nieocenionych narzędzi w popieraniu jego zwodniczej strategii. On jest mistrzem dezinformacji i ma potężnych sług w radiu, telewizji i prasie, a wszyscy oni są wystarczająco zdolni by wprowadzić w błąd nawet wykształconych. Ponadto, w tym czasie wielkiego wzrostu wiedzy, on jest biegły w przekształcaniu potencjalnych błogosławieństw do złych celów, wykorzystując ludzką chciwość. On kieruje uwagę ludzi na wszystko co degraduje i demoralizuje, odwołując się do niższych instynktów bezbożnych ludzi, tak, że zło mnoży się i zagraża nawet samemu przetrwaniu ludzkiej rasy.

Tak więc, wspaniale, że istnieją *tacy*, którzy uwierzyli w słowa Izajasza, którzy przyjęli świadectwo wiernych sług Bożych – dobre wieści o wielkiej radości, która (w słusznym czasie) będzie dla wszystkich ludzi!

## „OTO SŁUGA MÓJ”

Ból i smutek Izajasza jest silnie wyrażony w jego proroctwie. On w perspektywie dostrzega przyjście izraelskiego Mesjasza, którego bezwzględna wierność Niebiańskiemu Ojcu sprowadzi na Niego hańbę ze strony nierozumiejących ludzi. Odrażający dla nich był fakt, że obiecany Wyzwoliciel przyszedł jako „sługa cierpiący” i w wyniku tego On został odrzucony.

Proroctwo rozpoczyna się od wersetu 13, rozdziału 52, gdzie Bóg mówi o misji swego Sługi, udzielając najpierw łaskawego i pocieszającego zapewnienia o ostatecznym zwycięstwie: „Wwyższony i podniesiony, i bardzo uwielbiony będzie.” Ten rezultat jest ponownie przedstawiony na końcu prorocтва i jest następnym pocieszeniem, że wstrząsające wydarzenia w nim opisane, w słusznym czasie osiągną Boski cel.

To, że nasz Pan Jezus miał przyjść jako sługa, nie sprowadza Go do statusu niewolnika. Raczej, On jest Boskim czcigodnym posłannikiem, którego najwyższym pragnieniem jest czynienie woli swego Ojca. „Oto idę; w księgach napisano o mnie. Pragnę czynić Twoją wolę, Boże mój, ponieważ Twoje prawo jest w sercu moim” (Ps. 40:8,9, KJV).

## TWARZ JEZUSA

Większość podobizn przedstawiających Zbawiciela nie przemawia do naszego współczesnego poczucia piękna. Średniowieczna sztuka, w szcze-

**„Oto kładę na Syjonie kamień narożny węgielny ... . Dla was wierzących jest on drogocenny, lecz dla tych, którzy są nieposłuszni, kamień, który odrzucili budujący, stał się wierzchnim kamieniem narożnym, kamieniem upadku, skałą obrażenia”**

– 1 Piotra 2 : 6 - 8 –

gólności, często pokazuje Go jako ascetycznego, bladego i nieszczęśliwego człowieka. Czy Jezus naprawdę tak wyglądał? Opierając się na słowach Izajasza w w. 2 i 3 niektórzy sugerują, że zewnętrzny wygląd Jezusa *był* gorszy niż innych ludzi. „Nie miał postawy ani urody ... nie było w Nim żadnego piękna, abyśmy Go pragnęli ... zakrywaliśmy przed Nim nasze twarze, był wzgardzony, nie ceniliśmy Go” (KJV). I znowu czytamy: „Jego wygląd był tak zeszpecony” (Iz. 52:14, KJV). Bez wątplenia, twarz naszego drogiego Zbawiciela nosiła oznaki smutku. Jego głęboko współczujące serce było „poruszone odczuwaniem naszych słabości”, a żal, że Jego własny naród „nie przyjął” Go, z pewnością dodał smutku rysom Jego twarzy (Żyd. 4:15, KJV; Jana 1:11).

Lecz jak zwykli mężczyźni, kobiety i dzieci patrzyli na Jezusa podczas Jego życia na ziemi? Czy On był raczej nieatrakcyjny, nieprzystępny, w pewien sposób odpychający? Wprost przeciwnie, oczywiste jest, że On w najwyższej mierze miał tę rzadką cechę, która może przyciągać małe dzieci, budzić ufność w słabych i inspirować mocnych do trwającej przez całe życie miłości i poświęcenia. Dziecko odruchowo nie zbliża się do kogoś, kto ma ponurą twarz czy odpychający wygląd i jest mało prawdopodobne, aby zwykli ludzie chętnie słuchali czarnowidza z odrażającą twarzą.

Lecz czy było widoczne, że Jezus był nie skazony przez powszechną Adamową niedoskonałość? Nie mamy o tym powiedziane, lecz w poetyckim języku Pieśni Salomona 5:16, On był „wszystek pożądanym”! Nawet wtedy, gdy Jezus był przygnębiony, posiniaczony, wyśmiewany i udręczony, stojąc w obliczu śmierci, Poncjusz Piłat mógł zachwycić się Jego dostojeństwem i szlachetnym zachowaniem i prawie mimowolnie zawołał: „Oto człowiek!” (Jana 19:5).

### **KOMU JEST OBJAWIONE RAMIĘ PAŃSKIE?**

Bardzo nieliczni dostrzegali w naszym Panu Jezusie potężne ramię, ramię wszechmocy Bożej, wyciągnięte, aby pomóc naszej upadłej rasie. Nie-

wielu zdaje sobie sprawę, że ofiara dokonana na Kalwarii jest podstawą, na której zostanie ustanowione Królestwo, w celu błogosławienia i podniesienia wszystkich rodzin ziemi.

Należy pamiętać, że nasz Pan wierzył w to sam i nie bał się oświadczyć przed Najwyższym Kapłanem: „Odtąd ujrzycie Syna człowieczego siedzącego na prawicy mocy Bożej” (Mat. 26:64) – szal i niewiara zniekształcała rysy twarzy tych, którzy słuchali. Później, po swoim zmartwychwstaniu, On powiedział do uczniów: „Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi” (Mat. 28:18). Pozostając przez 40 dni na ziemi i od czasu do czasu pojawiając się wśród nich, Pan wzmacniał ich wiarę i wzniecał w nich taką gorliwość, która wiodła ich i ich następców aż do granic ziemi, świadcząc wszystkim narodom – jako ustanowieni przez Boga wysłannicy, przekazujący Ewangelię zbawienia, radosne wiadomości, *dobre wieści* świata, który w przeważającej mierze jest głuchy, ślepy i niewierzący.

### **ŚWIADECTWO**

„Znaleźliśmy Mesjasza” (Jana 1:41). To zdumiewające oświadczenie Apostoła Andrzeja na początku misji Jezusa wywołało falę podniecenia wśród czekających na ten dzień, którzy ufali w Boską obietnicę o wielkim Wybawicielu. Oni nie byli zniechęceni Jego skromnym pochodzeniem i pozorną znikomością. Jego fascynujące posłannictwo zniewoliło ich. Oni odnaleźli Mesjasza!

Gdyby On przyszedł jako wspaniały król, wielki wojskowy przywódca, szlachetnie urodzony, ze wszystkimi przejawami ziemskiego prestiżu i zaszczytów, ich relacja niewątpliwie byłaby najważniejszą wiadomością i zmobilizowałaby religijne i polityczne władze do gorączkowego działania. Lecz – wędrowny kaznodzieja? Przyjaciel celników i grzeszników? Karierowicz znikąd?

Łącząc się z prorokiem w wielkim dziele ogłaszania, uczniowie Jezusa od czasu Jego śmierci, przez wieki dzielą los Izajasza w oskarżaniu ich jako fałszywych świadków, w gorzkości odrzucenia i szyderstwach ze strony mądrych tego świata. Posłannictwo o Zbawicielu cierpiącym za grzechy świata nie jest przyjemne dla uszu „rodzaju złego i przewrotnego”, dla tych, którzy nie odczuwają żadnej potrzeby zbawienia i są przeświadczeni, pomimo przeczących dowodów, że dzień po dniu, w każdej dziedzinie stają się coraz lepsi.

To świadectwo nadal jest rozpowszechniane przez tych, których Pan pobłogosławił zrozumieniem. Te wieści nigdy nie tracą swej aktualności. Posłannictwo o Zbawicielu czyni zrozumiałym Boski plan, którego celem jest wyzwolenie umierającej

ludzkości spod sprawiedliwego wyroku, pod którym się znajdują i udzielenie im sposobności otrzymania wiecznego, doskonałego życia. Zbyt dobre, by było prawdziwe? Mamy świadectwo nie tylko Izajasza, lecz także wszystkich proroków od początku świata, że „czas naprawienia wszystkich rzeczy” nadejdzie (Dz.Ap. 3:21). To, że cena za grzech musi najpierw zostać zapłacona, jest istotą naszego posłannictwa i ten zarys Ewangelii wciąż jest głównym kamieniem upadku i skałą obrażenia dla obydwu domów Izraela – żydowskiego i chrześcijańskiego. Jedynie nieliczni uznają wielką podstawę wiary, Okup (Iz. 8:14; 1 Piotra 2:7,8).

### Latorośl

„Bo wyrósł jako latorostka przed nim, a jako korzeń z ziemi suchej” (Iz. 53:2). Latorośl w języku hebrajskim sugeruje młode drzewko, takie jakie często wyrasta z korzenia ściętego drzewa. Długo po tym, kiedy genealogiczne drzewo Króla Dawida pozornie uschło i naród stracił swą suwerenność, nowe życie miało powstać z tego samego korzenia. Prorok nasuwa podobną myśl w rozdziale 11:1 (KJV): „Wyjdzie pęd z pnia Isajego, a gałązka z korzenia jego wyrośnie.” To niezwykle wydarzenie jest tutaj rozpatrywane z punktu widzenia przyszłej chwały i mocy Chrystusa w czasie Jego Mesjańskiego Królestwa.

Lecz Jezus jako „latorośl” jest wątłym, a jednak obiecującym pędem, w czasie pierwszego adwentu nie uznawanym przez ogół, za wyjątkiem nielicznych. Z pozornie zapomnianych, starożytnych Boskich obietnic dla Izraela wyłania się Mesjasz, lecz jest Sługą Cierpiącym, przychodzącym, by złożyć ofiarę za grzech, a oni nie pragną Go.

### Człowiek smutku

Smutek jest gorzką konsekwencją grzechu na początku historii ludzkości. Któż może wątpić, że sam Stwórca, wydając wyrok na winną parę, nie miał smutku w sercu? Do kobiety On powiedział: „Obficie rozmnożę boleści twoje i poczęcia twoje; w boleści rodzić będziesz dzieci”, a do mężczyzny: „Przeklęta będzie ziemia dla ciebie, w pracy z niej pożywać będziesz po wszystkie dni żywota twego” (1 Moj. 3:16,17).

Podczas gdy ludzka rodzina cierpi z powodu smutku i „boleści śmierci”, smutek Ojca odbija się w głębokim i obfitującym współczuciu Syna dla innych. Spoglądając na bogatego młodego człowieka, który odchodził smutny, Jezus rozmiłował się w nim (Mar. 10:21). Z punktu widzenia swej ludzkiej doskonałości, Jezus, w którym nie było żadnego grzechu, był niezwykle wrażliwy na nie-

szczęśliwe położenie ogółu ludzkości. Pomagając i uzdrawiając, ucząc i dając samego siebie, On nosił nasze smutki.

### Zaznajomiony z bólem

Ból oznacza tutaj słabość, niedomaganie lub chorobę. Twierdzenie, że chociaż Jezus nie był dotknięty degeneracją ludzkiej natury pod przekleństwem i doskonały pod względem fizycznym, to jednak mógł cierpieć z powodu ogólnej niedoli innych ludzi, wydaje się uzasadnione. W Piśmie Świętym jest zapis, który mówi, że żywotność uchodziła z Niego, gdy uzdrawiał choroby innych. Kiedy był biczowany, krwawił, gdy Go bito, Jego ciało było posiniaczone. Jego trzyipółletnia służba miała tak głęboko ofiarniczy charakter, że kiedy nadszedł czas procesu sądowego i ukrzyżowania, było widoczne, że On prawdziwie „wylał na śmierć duszę swoją.”

Jednak Jego smutek i ból jeszcze się nie skończył. Chociaż został wywyższony jako prawa ręka Ojca, odziedziczył Boską naturę i Jego ofiara została zakończona, to On nadal nosi nasze smutki i dźwiga nasze niedole. Nasze własne doświadczenie mówi nam, że Pan często podnosi naszego słabnącego ducha i dźwiga cięższą część naszego „krzyża.” I mamy zapewnienie, że w naszym chrześcijańskim biegu nie będziemy próbowani i ćwiczeni ponad to, co jesteśmy w stanie znieść, a „droga ucieczki” jest dla nas zabezpieczona (1 Kor. 10:13, KJV). Bóg kieruje sprawami na naszą korzyść. Nie zawsze jesteśmy w stanie sobie uświadomić, jak często moce niebieskie są posyłane, by nieść nam pomoc w czasie potrzeby!

Nie jest Boskim celem, aby w obecnym czasie uwolnić nas od odpowiedzialności w stosunku do niewierzącego świata. Raczej, jednym z głównych zarysów Jego planu jest, aby ci, którzy otrzymują



to posłannictwo i łączą się w dziele świadczenia, mieli również udział w cierpieniach Chrystusa, wczuwając się w niedolę świata, chętnie niosąc ich ból i smutek, aby byli dobrze przygotowani do udziału w podnoszeniu całej ludzkości, we właściwym czasie, do obrazu i podobieństwa Bożego, jak pierwotnie została stworzona.

### Zraniony za nasze przestępstwa

„A bez rozlania krwi nie bywa odpuszczenie grzechów” (Żyd. 9:22). Przelanie krwi oznacza ofiarniczą śmierć, a nie to, co się określa jako śmierć naturalną, chociaż ściśle mówiąc, żaden człowiek nie umiera śmiercią naturalną, ponieważ z natury dla człowieka było zamierzone życie wieczne. Na ile jest to związane z zaspokojeniem Sprawiedliwości, Jezus mógł oddać swoje życie w jakikolwiek sposób, ponieważ podstawową zasadą było życie za życie – życie Jezusa za życie Adama. (Zobacz *Pytania Biblijne w tym numerze.*)

Również do odkupienia ludzkości nie było wymagane, aby nasz Pan został zraniony, a Jego krew wylała się na ziemię. Lecz mamy zapis Apostoła Jana, że „jeden z żołnierzy ... otworzył bok jego, a zarazem wyszła krew i woda” (Jana 19:34). Tutaj nie tylko mamy dowód rzeczywistej śmierci Jezusa, lecz w tym opisie widzimy zadziwiająco dbałość wypełniania szczegółów Boskich zarządzeń w tym, że przelana krew jest uważana za skuteczną w usunięciu przekleństwa z samej ziemi. To będzie przeciwieństwem powszechnego doświadczenia pracy i trudu z jakim pokolenia zdobywały swój chleb w pocie czoła. W czasie naznaczonym „ziemia wyda urodzaj swój” (Ezech. 34:27), a Bóg w wyniku tego powie: „W radości będziecie jeść z tego, po wszystkie dni waszego życia.” (Zob. Iz. 35:1,2,10.)

### Zraniony z powodu naszych nieprawości

On został *starty*, rozszarpany i zniszczony. Taka jest myśl hebrajskiego oryginału. To nie znaczy literalnego rozczłonkowania ciała naszego Pana, ponieważ wiemy, że prorocтво z Ps. 34:21 zostało wypełnione: „Kość jego nie będzie złamana” (Jana 19:36; por. 2 Moj. 12:46 i 4 Moj. 9:12). Lecz jakże zdruzgotany był duch naszego drogiego Zbawiciela, gdy zbliżył się do kulminacyjnego punktu swej misji! W skrajnej udręce modlił się do Ojca: „Jeśli chcesz, przenieś ten kielich ode mnie, wszakże nie moja wola, lecz twoja niech się stanie ... a był pot jego jako krople krwi ściekające na ziemię” (Łuk. 22:42,44).

Który z Jego uczniów był świadkiem tej sceny? Trzech wybranych obserwatorów ogarnął sen, lecz jeden wierny naśladowca widział, słyszał i zapamiętał. Czy kiedykolwiek mógłby zapomnieć? A

później opowiedział o tym, czego był świadkiem tej pamiętnej nocy, Łukaszowi, umiłowanemu lekarzowi, który pod Boskim natchnieniem zapisał to, w celu pouczenia i dodania otuchy wszystkim tym, którzy kładą swe życie razem z ich Panem.

To, co prorok Izajasz widział perspektywicznie, towarzysze Pana Jezusa widzieli jako aktualne wydarzenia. Choć w niejasny sposób, oni wszyscy instynktownie przeczuwali ich chwalebny rezultat, a my, którzy uwierzyliśmy w ich świadectwo, z perspektywy czasu także mamy korzyść i możemy śledzić kierownictwo Boskiej miłości na przestrzeni wielu wieków, które minęły od czasu kiedy Cierpiący Sługa uczynił swoją duszę ofiarą za grzech.

### ... Sinością Jego jesteśmy uzdrowieni

Chociaż chłosta oznacza karanie cielesne, ona również zawiera myśl pouczenia, naprawy i nagany wymierzonej z najlepszych motywów. Tak więc Apostoł zachęca braci, aby z zadowoleniem przyjmowali ojcowską troskę Pana dla ich dobra: „Kogo Pan miłuje, tego karze, a smaga każdego, którego za syna przyjmuje. Jeśli znosicie karanie, Bóg się wam ofiaruje jako synom [postępuje z wami jak z synami – KJV]; albowiem któryż jest syn, którego by ojciec nie karał?” (Żyd. 12:6,7). Może się to wydawać zadziwiające, że nasz Pan Jezus nie był wyłączony spod tego aspektu rodzicielskiej troski Ojca. „A choć był Synem Bożym, wszakże z tego, co cierpiał, nauczył się posłuszeństwa” (Żyd. 5:8,9).

Karanie dla *naszego* pokoju spadło na Niego, abyśmy mogli mieć pokój z Bogiem, uwolnienie z potępienia grzechu. Jego rany, obrażenia i chłosty, które otrzymał, niewątpliwie potwierdzają zastępczy charakter cierpień naszego Zbawiciela. Prawdziwie, „PAN włożył na Niego nieprawość wszystkich nas”!

### Zbłądziliśmy jak owce

Tak, kontynuuje Izajasz – wszyscy zabłądziliśmy niczym owce, jeden po drugim udając się na złą drogę. Nawet ci z wiary Abrahama, Boski lud, oddalili się od owczarni, a nasz Pasterz wziął winę na siebie. A jeśli my, lud izraelski, jesteśmy zgubieni, to o ile bardziej inne Jego owce, nie z tej owczarni? Oni również kroczą przez życie nieświadomi, że są zgubieni. Ich lata mijają, a potem idą w zapomnienie. Nie wyłania się żaden cel, który wyjaśniałby ich krótką egzystencję, nie mają żadnej pewnej nadziei na przyszłe życie i szczęście. Błądzący pod względem zrozumienia i kierunku drogi, krnąbrny i daleki od kierownictwa Pasterza, to jest świat mężczyzn, kobiet i dzieci, podobny do wielu zagubionych owiec i baranków.

Jako następcy Izajasza w niesieniu świadectwa, uznajemy, że Dobry Pasterz uratował nas i bezpiecznie zachowuje w swojej owczarni, nawróconych do Pasterza i Biskupa naszych dusz (1 Piotra 2:25). Lecz co z naszymi towarzyszami w świecie, zagubionymi, pozbawionymi przywództwa? Jaka nadzieja jest dla naszych bliskich, którzy „na drogę swą obrócili się”? *Oni będą zgromadzeni!*

„A mam i drugie owce, które nie są z tej owczarni ... i głosu mego słuchać będą, a będzie jedna owczarnia i jeden pasterz” (Jana 10:16). Ta myśl jest powtórzona przez Apostoła Pawła: „Aby w rozrządzeniu zupełności czasów w jedno zgromadził wszystkie rzeczy w Chrystusie, i te, które są na niebie, i te, które są na ziemi” (Efez. 1:10). Zbawienie i zgromadzenie niewierzącego, jak dotąd, świata, jest historią dotychczas przemilczaną. Ono należy do tej przyszłej dyspensacji – zupełności czasu – w której Chrystus nie będzie już Sługą Cierpiącym, lecz objawi się jako wielki Pasterz owiec, i – paradoksalnie – jako Baranek, którego ofiara za grzech zapewni nowe życie umierającemu światu.

### Gnębiony, Cierpiący, Milczący

Nie mamy żadnego bezpośredniego dowodu na to, ile osób było świadkami i później opowiadało pisarzom Ewangelii wydarzenia tej pamiętnej nocy, kiedy Jezus został przyprowadzony na sąd. Ich relacje wskazują, że nie każda obecna tam osoba była wrogo usposobiona, a jednak każdy współczujący obserwator musiał poczuć się sfrustrowany potulną uległością naszego Pana wobec ponizania, niesprawiedliwości i zastraszania. Gdyby przemówił w swej własnej obronie, gdyby zdecydował się otworzyć usta, przedstawić argumenty w swojej sprawie – kto wie? – może uczeni w Piśmie, Faryzeusze, doktorzy prawa, a nawet najwyżsi kapłani ulegliby elokwencji Tego, który mówił tak, jak żaden inny człowiek.

Lecz jeśli chodzi o dążenie do uwolnienia się od śmierci, Pan wiedział, że ona była dozwolona przez Ojca, dlatego pozostał milczący. „Izali nie mam pić kielicha tego, który mi dał Ojciec?” (Jana 18:11). Chwila, w której ujrzeli swego Pana zniewolonego, nie stawiającego oporu, jak baranek na rzeź, prawdopodobnie stała się początkiem bardziej dojrzałego zrozumienia ze strony Jego uczniów. Jezus był Paschalnym Barankiem! Przyjęty do serc i domów ludu Bożego 10 dnia miesiąca Nisan, On był gotowy do ofiarowania 14 dnia.

Oni przypomnieli sobie oświadczenie Jana Chrzciciela: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata.” Z zatrważającą jasnością zaczęli sobie uświadamiać, co Jezus miał na myśli, kiedy podczas

Paschalnej wieczerzy uroczystym tonem polecił im, aby w przyszłości obchodzili to święto na Jego pamiątkę. Z jakim zdumieniem uczniowie dostrzegli znaczenie proroctwa Izajasza i z jaką radością uczynili go swym własnym posłannictwem, głosząc wśród wszystkich narodów Ewangelię zbawienia dzięki przelanej krwi Pana Jezusa Chrystusa.

### Któż może podać Jego rodowód?

Jest kilka sposobów umożliwiających zrozumienie tych słów, a każdy z nich nasuwa myśl, że okoliczności związane z przyjściem Mesjasza są osłonięte pewnym niezrozumieniem. Izajasz być może pyta: Kto z Jego czasów i pokolenia może przyjąć te fakty? – tylko nieliczni, którzy stali się Jego naśladowcami i byli wzgardzeni tak jak On. Moce ciemności bez wątpienia ukryły prawdę przed ogromną większością.

Prorok może tutaj odnosić się do tajemniczych narodzin Jezusa. Jak niewielu wiedziało o Jego Boskim rodowodzie? Jak niewielu wierzyło lub wyznawało, że Ten wzgardzony, odrzucony i ukrzyżowany był jednorodzoną Synem Boga, który stał się ciałem dla jedyne go celu, aby oddać siebie na Okup za wszystkich? Przy końcu Jego misji, prawdopodobnie żyli jeszcze tacy, którzy pamiętali anielskie posłannictwo pokoju na ziemi i odwiedzili dziecię w Betlejem. Lecz ilu naprawdę zrozumiało Światło, które wtedy przyszło na świat?

Ponownie, Izajasz może pytać: Kto mógłby podejrzewać, że Ten, który został pozbawiony życia bez potomstwa, w pewnym niewyjaśnionym sensie, *ujrzy swoje nasienie* – stworzy rodzinę? Kierowany przez ducha świętego, prorok wiernie zapisał swoje posłannictwo, lecz jego dokładniejsze zrozumienie zostało zarezerwowane dla tych, którzy później byli błogosławieni przez osobistą usługę Chrystusa. „Ja przyszedłem, aby żywot miały, i obficie miały” (Jana 10:10). „Ciało moje ... dam za żywot świata” (Jana 6:51). Tak więc następne proroctwo stało się jasne – przyszedł Ten, który ma być wiecznym Ojcem – Życiodawcą ludzkiej rodziny (Iz. 9:6). Z pewnością, dużą częścią tej „radości wystawionej przed Nim” było oddanie Jemu, jako należnego Mu dziedzictwa, wzbudzonych z grobu ludzi na ziemi (Ps. 2:8).

### Upodobanie PANA

„Tak się PANU upodobało zetrzeć go, i niemocą utraścić.” Bogu upodobało się dozwolić na wszystkie gorzkie doświadczenia Cierpiącego Sługi, rzekomo tak niesprawiedliwe, tak bezsensowne i tak przeciwne wszystkiemu, czego ludzkość mogła się spodziewać.

To nie dlatego, że Niebiański Ojciec *czepał przyjemność* z wstrząsających scen sądenia i ukrzyżowania Jego Syna. Żaden miłujący ziemski Ojciec – ani matka – nie mógłby być obojętnym świadkiem takich cierpień, jakie znosił Jezus. Jak bardzo serce Marii, matki naszego Pana, musiało krwawić z powodu jej pierworodnego! Dając swego jednorodzonego Syna w celu zbawienia ginącego świata, Bóg Jehowa wziął na siebie ostateczną odpowiedzialność. Jak Jezus powiedział do Piłata: „Nie miałbyś żadnej mocy nade mną, gdyby ci nie była dana z góry” (Jana 19:11).

Z punktu widzenia doskonałej mądrości i znajomości przyszłości, Ojciec mógł patrzeć na przepełniony bólem, ofiarniczy aspekt procesu odkupienia z zadowoleniem i spokojem, wiedząc, że jego rezultat będzie chwalebny dla Chrystusa i okaże się błogosławieństwem dla cierpiącej ludzkości na ziemi, która stanie się Jego dziećmi. Wówczas, również Syn „Z pracy duszy swej ujrzy owoc, którym nasycony będzie.”

### On będzie dzielił korzyści

„Korzyści” otrzymane przez naszego drogiego Odkupiciela jako Tego, który odniósł zwycięstwo nad grzechem i śmiercią, On zamierza podzielić z tymi wiernymi spośród Jego naśladowców, którzy określani są jako „mocarze.” Oni nie są mocarzami z powodu swej własnej siły, lecz są w stanie czynić wszystkie rzeczy przez moc Chrystusa, ich Mistrza (Filip. 4:13). Nagrody za wielkie zwycięstwo nad złem – zdumiewająca myśl – staną się także ich udziałem: wieczna społeczność z Ojcem i Synem, przywilej niesienia błogosławieństw wszystkim rodzinom ziemi i perspektywę wejścia w wieki przyszłej chwały, ponieważ Królestwo Chrystusa będzie trwać i rozszerzać swe dobroczynne panowanie na całą wieczność!

### KTÓŻ UWIERZYŁ KAZANIU NASZEMU?

Obecnie my jesteśmy wysłannikami. Dzisiaj do nas należy odpowiedzialność i przywilej ogłaszania wieści o zbawieniu przez przelaną krew naszego Pana Jezusa. To jest czynione wieloma sposobami: przez czasopisma, traktaty, broszury i inne pomoce do studiowania Biblii. W miejscach publicznych, takich jak biblioteki, czytelnice, supermarkety, szpitale, nasze dobre wieści mogą przyciągać uwagę osób potrzebujących pocieszenia lub tych, którzy szukają podstawy dla prawdziwej wiary w niepewnym świecie. Obecnie posłannictwo rozprze-strzenia się drogą elektroniczną przez ogólnosięciową sieć i tym sposobem można pozyskać pewne osoby, które z początku nie zdawały sobie sprawy z tego, że potrzebują zbawienia.

Izajasz prorokował w Jeruzalem od śmierci Ozeasza do połowy panowania Ezechiasza (740–701 przed Chrystusem). Pochodząc ze szlacheckiej rodziny, był ściśle związany z królewskim dworem, i, szczególnie za dni Ezechiasza odgrywał doniosłą rolę w życiu publicznym. Zgodnie z legendą, został skazany na śmierć przez Manasesa. Prorok silnie protestował przeciw rozwiązłości moralnej. Życzliwość, współczucie i sprawiedliwość wobec biednych i społecznie upośledzonych znaczy dla Boga więcej niż ofiarowanie ofiar.

Boska ręka kieruje wszystkimi historycznymi wydarzeniami – On sprzeciwia się wszelkim układom z sąsiednimi krajami: Izrael jako lud Boga musi ufać wyłącznie Jemu. Lud Boga będzie karany za grzechy, lecz nie zostanie wytępiony; ich reszta powróci i odnowi związek między Bogiem i Ziemią Izraela. Izajasz jest prorokiem Pomazaniec Pański pod koniec dni, kiedy Pomazaniec Pański będzie sądził narody.

Izajasz 52:13 – 53:12 przez większość żydowskich komentatorów jest interpretowany jako odnoszący się do narodu izraelskiego, a rozważany przez kościół chrześcijański jako przepowiednia Męki Jezusa.

Izajaszowe proroctwa o odkupieniu i pocieszeniu mają niezwykle znaczenie zarówno w judaizmie jak i chrześcijaństwie.

– Nowa Standardowa Encyklopedia Żydowska

A słowo mówione nadal zajmuje bardzo ważne miejsce w naszym świadczaniu, nie tylko w zebraniach i konwencjach, lecz – co prawdopodobnie ważniejsze – w osobistym świadczaniu do jednostek, kiedykolwiek i gdziekolwiek znajdziemy skłonne do słuchania uszy. Elokwencja nie jest tu konieczna. Miłość chrystusowa w naszych sercach pomoże nam znaleźć słowa odpowiednie do okazji.

Niewiara nadal jest powszechną reakcją na nasze posłannictwo, czasem także opozycja lub kpiny, często obojętność. Lecz ponieważ Chrystus wstawi się przed Tronem Boga za potępioną i umierającą ludzkością, musi nadejść czas, kiedy prawdziwe Światło „które oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat” zabłyśnie we wszystkich sercach i rozjaśni wszystkie umysły. „Ziemia będzie napełniona znajomością PAŃSKĄ, tak jak morze wodami napełnione jest” (Jana 1:9; Iz. 11:9). Wówczas, z wiernym Izajaszem będziemy się radować, słysząc, jak ocalone miliony ludzkości wołają: „Oto Bóg nasz ten jest; oczekiwaliśmy Go ... Ten jest PAN, ... weselić i radować się będziemy w zbawieniu Jego” (Iz. 25:9). BS '03,27-31



# ODPUSZCZANIE I OTRZYMYWANIE ODPUSZCZENIA

„Bo jeśli odpuszcicie ludziom upadki ich, odpuści i wam Ojciec wasz niebieski.”

— Ewangelia Mateusza 6 : 14 —

„**PANIE !** Wielekroć zgrzeszy przeciwko mnie brat mój, a odpuszczę mu? Czy aż do siedmiu kroć?” (Mat. 18:21). Pytanie, które zadał święty Piotr Jezusowi jest tym pytaniem, które wielu z nas zadaje sobie od czasu do czasu w trakcie chrześcijańskiego biegu. Kiedy bywamy obrażani lub prześladowani, sami będąc dalekimi od doskonałości i często przebywając w towarzystwie ludzi samolubnych, krytycznych, nie zważających na prawa drugich, to naturalną rzeczą jest pytanie, które sobie zadajemy: „Jak długo powinienem odpuszczać takie zachowanie?” Lub nawet: „Czy powinienem odpuszczać wszystkim?”

Odpowiedź, jakiej udzielił Jezus Piotrowi wyjaśnia całkowicie, jaka powinna być nasza właściwa reakcja w stosunku do tych, którzy obchodzą się z nami niesprawiedliwie: „Nie mówię aż do siedmiu kroć, ale aż do siedemdziesiąt siedmiu kroć” (w.22). Jest coś takiego w umyśle człowieka, że potrafi w sposób naturalny ocenić każdą niesprawiedliwość względem nas. Świat w ogólności żąda tego, co uważa za swoje słuszne prawa, posuwając się nawet do użycia przemocy, aby osiągnąć swoje cele, zważając w niewielkim stopniu, lub nie zważając wcale, na prawa drugich. Lecz jako naśladowcy Chrystusa staramy się żyć według Jego przykazań i przykładu, okazując litość – miłosierdzie – względem tych, których słabości prowadzą do czynienia zła.

To prawda, że sprawiedliwość jest podstawą Boskiego rządu – że Bóg jest sprawiedliwy. Ale On jest także miłujący i łaskawy i, aby stać się na podobieństwo Boże, musimy regulować nasze postępowanie na gruncie sprawiedliwości, spoglądając na zachowanie drugich w zgodzie z zasadami miłości, sympatii, wielkoduszności i odpuszczania. Poprzez doradzenie Piotrowi, aby odpuścić bratu siedemdziesiąt razy siedem, dostrzegamy w sercu naszego Zbawiciela wielkie pokłady wielkoduszności, uznanie słabości nawet tych, którzy domagali się, aby nazywać ich „braćmi”. A modlitwa Jezusa, podczas Jego ukrzyżowania, „Ojcze! Opuść im, boć nie wiedzą, co czynią”, świadczy o Jego wielkiej litości względem swoich najbardziej zagorzałych wrogów (Łuk. 23:34).

## SAMI DOZNAJEMY ODPUSZCZENIA

O tyle, o ile to dotyczy naszego osobistego stanowiska przed Panem, wiemy, że aby otrzymać Jego odpuszczenie musimy uczynić coś ze swojej strony. Ponieważ nie mamy do zaoferowania niczego, co przedstawiałoby jakąkolwiek rzeczywistą wartość, muszą być spełnione pewne warunki:

- (1) pokuta względem Boga;
- (2) wiara względem Pana Jezusa; i
- (3) postępowanie w zgodzie z wolą Bożą.

Ci, którzy podejmują te kroki doświadczają miłosierdzia Bożego i w takim stopniu, w jakim rozwijają się w łaskach Ducha, stają się proporcjonalnie bardziej miłosierni względem drugich. Aby dokonać takiej radykalnej przemiany naszych serc, potrzebne jest potężne oddziaływanie oraz świadomość odpuszczenia grzechów, a także przebywanie w stanie pokoju z Bogiem, co jest wielkim bodźcem pomagającym nam wykazywać względem drugich ten sam przymiot miłosierdzia, jakim sami jesteśmy obdarzeni. Podczas naszego przebywania w Szkole Chrystusowej to powinno być naszą naturalną reakcją na niedostatki tych, którzy nie są tak błogosławieni jak my.

W naszym codziennym życiu i w naszych własnych domach musimy być ostrożni, aby nie wzbudzać niepotrzebnej opozycji i uprzedzenia. Krytykowanie tych, których kochamy – współmałżonków, dzieci, braci i siostry – którzy nie są niemoralni lub źli, ale są jedynie światowi, tylko ich dotknę. Nigdy nie powinniśmy narzucać niepoświęconym tych ograniczeń, które wzięliśmy na siebie jako naśladowcy Jezusa.

## CZY DRUDZY MUSZĄ ŻAŁOWAĆ?

Inne oświadczenie w sprawie odpuszczenia zdaje się nasuwać wniosek, że zanim ono zostanie udzielone, powinno przynajmniej być pożądanym, o ile nie rzeczywiście proszone (Łuk. 17:3,4). Dla niektórych powiedzenie słowa „przepraszam” oznacza skruchę i odpuszczenie powinno być wyrażone z ochotą. A jednak postępowanie naszego Pana jasno pokazuje, że jeśli nawet nie widać żadnej oznaki skruchy, powinniśmy odpuścić w naszych sercach, nawet jeżeli mądrość przekonu-

je nas do oczekiwania na dowody skruchy przed *okazaniem* tego odpuszczenia. Mogą nadarzyć się takie okoliczności, że właściwsze będzie udzielenie nagany osobie czyniącej zło, być może współchrześcijaninowi, co powinno być uczynione jedynie po głębokim namyśle i modlitwie, a także w duchu pokory i pomocności.

Chociaż obecnie nie jest naszą sprawą, jako „dzieci światłości”, doprowadzenie świata do porządku, to czasami może być rzeczą właściwą – a czasami nawet obowiązkową – mówienie lub działanie w opozycji do ciemności. Lecz pozwolenie światłu po prostu na świecenie w naszym codziennym życiu jest samą w sobie naganą grzechu, która może dotknąć serc osób mniej zdeprawowanych i pociągnąć ich do tego światła. Jednakże doświadczenie często nas uczy, że bardziej zdeprawowani przez jawną dobroć drugich mogą być raczej do-

prowadzeni do wściekłości niż do otrzymania błogosławieństwa. Apostoł Jan tak to opisuje: „ ... światłość przyszła na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność niż światłość; bo byli złe uczynki ich. Każdy bowiem, kto źle czyni, nie nawidzi światłości i nie idzie na światłość, aby nie były zganione uczynki jego” (Jana 3:19,20).

Kiedy terazniejszy niewierzący świat okaże pokutę i doświadczy Boskiego odpuszczenia, zapewnionego wcześniej w tym Chrystusie, który umarł za grzechy świata ? Dla nich sposobność nadziei, kiedy Królestwo Chrystusowe zostanie ustanowione dla ludzi. „Gdy się sądy twoje odprawiają na ziemi, sprawiedliwości się uczą obywatele okręgu ziemskiego” (Iz. 26:9).

Chwalmy Boga za tę perspektywę świata w pokoju z nimi i z ich Stwórcą !

BS '03,32

## Pytania Biblijne



**P**ewangelia Marka 15:25 wskazuje, że Jezus był ukrzyżowany o godzinie trzeciej. Jednak u Jana 19:14 czytamy: „A było to w dzień przygotowania przed Wielkanocą, około szóstej godziny, i rzekł Piłat Żydom: Oto król wasz!” Jeżeli sąd Jezusa przed Piłatem odbywał się o godzinie szóstej, to jak On mógł być ukrzyżowany o godzinie trzeciej?

**O**Mat. 27:45,46 i Łuk. 23:44 pokazują, że Jezus został złożony na krzyżu przed godziną szóstą i że od godziny szóstej do dziewiątej ciemność okrywała ziemię, a umarł „około dziewiątej godziny” (co odpowiada godzinie trzeciej po południu naszego czasu). Najwidoczniej Mateusz, Marek i Łukasz naśladowali żydowski zwyczaj liczenia początku każdego dwudziestoczegodzinnego dnia od godz. szóstej po południu (pierwszych dwanaście godzin było godzinami nocy – od godziny szóstej po południu do godziny szóstej rano, a następnych dwanaście godzin było uważanych za godziny dnia – od godziny szóstej rano do szóstej po południu).

Jednakże Jan naśladował praktykę tej prowincji, w której mieszkał i dla której pisał, mianowicie rzymski zwyczaj liczenia początku każdego dwudziestoczegodzinnego dnia od północy. Potwierdza to namawianie Piłata przez jego żonę, aby nie miał nic wspólnego ze skazaniem tego sprawiedliwego człowieka Jezusa: „Nie miej żadnej sprawy z tym sprawiedliwym; bom wiele wycierpiała dziś we śnie dla niego” (Mat. 27:19 – od północy).

Kiedy Jan mówi, że to się zdarzyło „około szóstej godziny”, to miał na myśli szóstą godzinę tego ranka (w piątek), kiedy Jezus był jeszcze sądzony przed Piłatem. Jan zauważa, że to „był dzień przygotowania [do obchodzenia święta przejścia – przyp. tłum.]” (Jana 19:31; por. Łuk. 23:54). Wyrażenie „przygotowanie” w Nowym Testamencie oraz we współczesnym języku i literaturze powszechnie odnosi się do szóstej dnia tygodnia (który odpowiada naszemu piątkowi – chociaż to się działo od godziny szóstej po południu w czwartek do godziny szóstej po

południu w piątek, według rachuby żydowskiej). Tego dnia zostały poczynione przygotowania i zabezpieczono pożywienie na siódmy dzień, dzień Sabatu lub odpoczynku (odpowiadającego naszej sobocie – od godziny szóstej po południu w piątek do godziny szóstej po południu w sobotę).

Jezus wraz ze swoimi Apostołami spożywał baranka wielkanocnego i ustanowił Pamiątkę swojej śmierci 14 Nisan (w czwartek wieczorem – „tej nocy, której był wydan” – 1 Kor. 11:23). Jezus, jako antytypiczny Baranek Wielkanocny (1 Kor. 5:7), został ukrzyżowany i umarł – podczas tej części dnia 14 Nisan, którą nazywamy piątkiem, w czasie odpowiadającym w przybliżeniu trzeciej godzinie po południu naszego czasu, przed sabatem, ustanowionym na godzinę szóstą.

**P** Czy Jezus mógłby złożyć swoje życie bez ukrzyżowania jako cenę okupu za Adama i jego rodzaj?

**O** Boska Sprawiedliwość nie wymagała, aby Jezus umarł za pogan przez ukrzyżowanie (śmierć na drzewie). Inny rodzaj śmierci ofiarnej za nich byłby wystarczający. Chociaż, jeżeli chodzi o Żydów, sprawa wygląda inaczej. Zauważ niektóre wypowiedzi z Gal. 3:10-13:

- „Albowiem ile ich jest z uczynków zakonu, pod przekleństwem są” (w.10). Nikt z niedoskonałych ludzi nie mógł zbliżyć się do poziomu doskonałego człowieka, jaki został przedstawiony w Zakonie (3 Moj. 18:5).

- „A przez zakon nikt nie bywa usprawiedliwiony przed Bogiem” (w.11). Nikt nawet nie mógł być usprawiedliwiony w oczach Bożych poprzez uczynki zakonu (Rzym. 3:20; 7:10; Gal. 2:16).

- „Ale Chrystus odkupił nas z przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, (albowiem napisane: Przeklęty każdy, który wisi na drzewie)” (w.13; por. 5 Moj. 21:22,23). Boska opatrność tak pokierowała, żeby Rzymianie uznali krzyż za symbol upokorzenia. Paweł nie przemawia tutaj w ogólności do chrześcijan, lecz do Żydów, którzy stali się chrześcijanami. Oni zostali odkupieni nie tylko spod wyroku Zakonu, ale zostali również uwolnieni spod potępienia Adamowego. Sami Żydzi byli pod Przymierzem Zakonu i jego przekleństwem, ale zostali ocaleni z tego przekleństwa przez Chrystusa, Który, jako ich zastępca, umarł na drzewie.

Chociaż Chrystus umarł zarówno za pogan, jak i za Żydów, to przekleństwo *Zakonu* pozostało

nad tymi Żydami, którzy nie przyjęli Chrystusa, ponieważ oni dalej trwali pod Zakonem, gdyż „cokolwiek zakon mówi, tym, którzy są pod zakonem, mówi” (Rzym. 3:19).

Poganie, którzy nigdy nie znajdowali się pod Przymierzem Zakonu, nie mogli, oczywiście, być uwolnieni spod niego. Oni cierpieli pod wyrokiem śmierci, który spadł na Adama, ale żaden szczególny rodzaj śmierci jako ich zastępstwo nie był zaplanowany. I ponadto, gdyby jakiś poganin starał się zostać chrześcijaninem, nie musiałby najpierw, nim przyjąłby Chrystusa, dostać się pod Przymierze Zakonu.

Żyd, pragnący uwolnić się spod Przymierza Zakonu musiał wiarą uznać, że Chrystus wypełnił warunki Przymierza Zakonu, a wówczas, przez poświęcenie, być przeniesiony z Mojżesza w Chrystusa, przyjmując Jego jako swojego Pana i Zbawcę, co udowadniają następujące wersety:

- „Albowiem koniec zakonu jest Chrystus ku sprawiedliwości każdemu wierzącemu” (Rzym. 10:4). On był wypełnieniem Zakonu dla każdego Żyda, który w Niego uwierzył.

- „Zmazawszy on, który był przeciwko nam, cyrograf w ustawach zależący, który nam był przeciwny, zniósł go z pośrodku, przybiwszy go do krzyża” (Kol. 2:14). Jezus uczynił zupełny koniec Przymierzu Zakonu dla siebie i wszystkich wierzących Żydów, którzy zbliżyli się do Ojca przez Niego.

Izrael, jako naród, zgodził się przy Górze Synaj na warunki Przymierza Zakonu, dostarczone przez Mojżesza, ich pośrednika. Aby sprostać wszystkim wymaganiom narodu, ten, kto chciałby odkupić Izrael ze szkodliwych rezultatów Przymierza Zakonu, musiałby ponieść najwyższą karę, jaką nakładało Przymierze Zakonu – śmierć na drzewie. Chrystus jest tym Jedynym, Który odkupił Izrael, nie jako jednostki, lecz jako naród; dlatego było konieczne, aby On był ukrzyżowany.

Chociaż Jezus, składając okupową cenę, odkupił tych Żydów, którzy Go nie przyjęli oraz w pewnym sensie całą ludzkość, to jeszcze nie zastosował tej ceny okupu na ich korzyść. Jezus i Jego Kościół, jako lepszy Pośrednik od Mojżesza, ustanowi we właściwym czasie „z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe”, przez przeniesienie pod Przymierze Nowe tych, którzy znajdują się pod Przymierzem Zakonu (Jer. 31:31-34; Rzym. 11:26,27). To nastąpi po czasie wielkiego ucisku i ostatecznym obaleniu królestwa szatana (Dan. 12:1; Mat. 24:21).

*Chociaż Jezus, składając okupową cenę, odkupił tych Żydów, którzy Go nie przyjęli oraz w pewnym sensie całą ludzkość, to jeszcze nie zastosował tej ceny okupu na ich korzyść.*

Kiedy Przymierze Nowe zacznie działać, wszyscy, którzy poddadzą się pod jego zarządzenia, będą błogosławieni. Ostatecznie cała ludzkość dostanie się pod Przymierze Nowe Izraela.

**P** Jak wielu spośród rodzaju Adamowego ma skorzystać ze śmierci Jezusa?

**O** Jezus „na małą chwilę mniejszym stał się od aniołów ... przez ucierpienie śmierci ... z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował”. On „dał samego siebie na okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów jego” (Żyd. 2:9; 1 Tym. 2:6).

Nikt z rodzaju Adamowego nie pozostanie nieodkupiony.

„Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą” (1 Kor. 15:22). Podczas Wieku Ewangelii jedynie Kościół był na próbie do życia, ale Bóg „postanowił dzień, w który będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości”, ponieważ Jezus „jest ubłaganiem za grzechy nasze [Kościół]; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy wszystkiego świata” (Dz.Ap. 17:31; 1 Jana 2:2).

Jezus jest Odkupicielem zarówno Kościoła, jak i świata. Dlatego nadejdzie czas, kiedy „ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak jako morze wodami napełnione jest”, ponieważ Jezus jest „tą prawdziwą światłością, która oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat”. On „pociągnie wszystkich do siebie” (Iz. 11:9; Jana 1:9; 12:32). Wszyscy mają zagwarantowaną sprawiedliwą próbę do życia wiecznego – Kościół w tym Wieku, a świat w Wieku przyszłym.

BS '03,33-34

### Ciekawostki . . .

Kanały na Marsie, które od lat stanowią zagadkę dla naukowców, zostały wyżłobione przez topniejący śnieg. Inne wyjaśnienia zakładają, że jest to spowodowane działaniem wrzącej wody, wydobywającej się na powierzchnię z podziemnych źródeł. Ta najnowsza teoria, wysunięta przez amerykańskiego geologa Philipa Christensena, profesora Stanowego Uniwersytetu w Tempe, w Arizonie, uzależnia powstanie tych kanałów od lekkich „wahnięć” planety. W przeciągu tysięcy lat oś Marsa odchyłała się, zmieniając swój kąt więcej niż o 20 stopni. Powstałe nachylenie w kierunku słońca powoduje ogrzewanie powierzchni, która wytwarza parę wodną, opadającą w postaci śniegu blisko środkowej strefy lub równika. Kiedy następnie śnieg topi się wskutek działania Słońca, gdy oś planety zmienia się, to może powodować wyciek wody wystarczający do wyżłobienia kanałów na planecie.

Te kanały zostały najpierw odkryte w 2000 r. przez Światową Inspekcję Marsa, która podsuwa myśl, że podczas ostatnich kilku tysięcy lat woda znajdowała się blisko powierzchni planety. To rozbudziło wielkie zainteresowanie badaniami Marsa. Amerykańska agencja kosmiczna NASA [National Aeronautics and Space Administration] wyśle na Marsa w tym roku, w późniejszym terminie, dwa pojazdy kosmiczne w celu zebrania danych. Lądownik dostarczony przez Europejską Agencję Kosmiczną będzie również poszukiwać wody.

BS '03,34